

Sygn. akt II Ca 741/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Dasiewicz - Kowalczyk

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2017 r. we Wrocławiu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy w postępowaniu uproszczonym

z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko E. T.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Rejonowego w Wołowie

z dnia 13 grudnia 2016r.

sygn. akt I Cupr 404/15

oddala apelację.

sygn. akt II Ca 741/17

UZASADNIENIE

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku ograniczył do wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie zostały obarczone błędem i znalazły oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy przyjął zatem wskazane ustalenia za własne, dzieląc również ich ocenę jurydyczną, przeprowadzoną w zgodzie z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c.

Strona powodowa (...)w W. dochodziła od pozwanej zapłaty kwoty 1.012,67 zł (1012,27 zł niespłaconego kapitału oraz 0,40 zł odsetek umownych za opóźnienie) wraz z odsetkami umownymi w wysokości 12% rocznie liczonymi od dnia 30 października 2014 r. do dnia zapłaty liczonymi od kwoty 1.012,27 zł oraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 0,40 zł od dnia 25 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem niespłaconej umowy pożyczki gotówkowej z 20 czerwca 2008r. Zgodnie z twierdzeniami strony powodowej dochodzona kwota stanowiła ostatnią wyrównującą, wynikłą z dwukrotnego w czasie trwania umowy (1 sierpnia 2008r i 5 grudnia 2012r.) wzrostu oprocentowania pożyczki, o czym powódka miała być informowana.

Sąd Rejonowy rzeczony roszczenie słusznie uznał za bezzasadne, bowiem powodowy bank – wbrew obciążającemu go w tym zakresie obowiązki dowodowemu (art. 6 kc w zw. z art. 3 kpc i art. 232) nie wykazał, iż dochodzone roszczenie

po jej stronie się zaktualizowało. Nie wykazano by ziściły się określone umową przesłanki do zmiany oprocentowania oraz by o jego dokonaniu zawiadomiono pozwaną, co więcej stosowane przez stronę apelującą postanowienie umowne w zakresie zmiany oprocentowania w czasie trwania umowy pożyczki Sąd Rejonowy zasadnie uznał za niedozwoloną klauzulę umowną, co skutkowało przyjęciem jego bezskuteczności.

W przekonaniu Sądu Okręgowego ocena wyrażona przez Sąd Rejonowy w powyższym zakresie została dokonana bez uchybień w zakresie wskazanym w apelacji regulacji prawa procesowego. W zakresie kluczowego zagadnienia Sąd I instancji wyczerpująco, rzeczowo i logicznie, a przez to przekonująco, dokonał ustaleń faktycznych i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie wykraczając poza uprawnienia wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. W przekonaniu Sądu Okręgowego ocena wyrażona przez Sąd Rejonowy została dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, przy uwzględnieniu wszystkich przeprowadzonych dowodów, i okoliczności mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Sąd odwołał się do merytorycznych i rzeczowych argumentów potwierdzających trafność dokonanej oceny. Poczynione ustalenia faktyczne nie wykazują błędów tak faktycznych, ani logicznych a wyprowadzone przez Sąd wnioski mają należyte umocowanie w zebranych materiałach dowodowych, układają się w logiczną całość, pozostającą w pełnej zgodzie z doświadczeniem życiowym. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia strony powodowej, że prawidłowa ocena w sprawie materiału dowodowego prowadzić winna do odmiennej oceny żądania pozwu jest jedynie wyrazem własnej oceny dowodów, korzystnej dla siebie, ale oderwanej zupełnie od dowodów i ustaleń Sądu I instancji. Sąd Rejonowy wnikliwie rozważył zaferowany przez strony postępowania materiał dowodowy i oceniając go, jako **całość**, doszedł do trafnych wniosków w zakresie zasadności żądania pozwu.

Strona powodowa zarzuciła w apelacji, iż wykazała swoje żądanie, co do wysokości jak też zasadność naliczenia opłaty wyrównującej, z czym nie sposób się jednak zgodzić.

W świetle mającej zastosowanie w sprawie ustawy z dnia 20 lipca 2001r. o kredycie konsumenckim (art. 66 ust 1 ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011r.), umowa o kredyt konsumpcyjny winna być zawierać roczną stopę oprocentowania oraz warunki jej zmiany (art. 4 ust 2 pkt 4). Jednocześnie zgodnie z art. 76 ustawy prawo bankowe zasady oprocentowania kredytu określała umowa kredytu, z tym że w razie stosowania stopy zmiennej należało: 1) określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu; 2) powiadomić w sposób określony w umowie kredytobiorcę, poręczyciela oraz, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, inne osoby będące dłużnikami banku z tytułu zabezpieczenia kredytu o każdej zmianie stopy jego oprocentowania.

W umowie między stronami przewidziano zmienne oprocentowanie, jednocześnie w §2 ust. 1 bank zastrzegł sobie prawo do zmiany stopy oprocentowania w czasie obowiązywania umowy, a zmiana ta uzależniona była od wzrostu lub spadku któregośkolwiek z następujących składników: 1) stopy procentowej operacji otwartego, 2) wskaźnika inflacji, 3) wskaźnika kosztów finansowania odsetek Banku, 4) poziomu stóp procentowych banku ustalanych przez Narodowy Bank Polski. Zgodnie z ust. 2 umowy o zmianie stopy oprocentowania bank zawiadomić miał pożyczkobiorcę na piśmie. Nadto wedle umowy (§2 ust. 3) w przypadku zmiany stopy oprocentowania zgodnie z ust.1 pożyczkobiorca zobowiązany jest spłacać raty pożyczki w wysokości określonej w umowie z uwzględnieniem ust. 9 umowy, wedle to, którego bank ustalał ostatnią ratę, jako wyrównującą, która obejmować miała ratę kapitałową, ratę odsetkową oraz niezapłacone w terminie odsetki i opłaty. O wysokości raty wyrównującej Bank miał zawiadomić pożyczkobiorcę na piśmie przed terminem jej płatności.

W świetle powyższego Bank miał prawo do zmiany oprocentowania, co nie skutkowało bieżącą modyfikacją zobowiązania pożyczkobiorcy (spłacał dalej wg harmonogramu) a podlegało rozliczeniu przy ostatniej racie tzw. wyrównującej. Tak też było w przypadku umowy z pozwaną. W pierwszym rzędzie trafnym pozostało ustalenie przez Sąd Rejonowy, iż powodowy Bank powołujący się na dwukrotną w trakcie trwania umowy zmianę oprocentowania (sierpień 2008 i grudzień 2012), nie wykazał, iż zawiadomił o tym pozwaną na piśmie, czego wymagała umowa. Obowiązek dowodowy w tym zakresie obciążał niewątpliwie Bank, który to poza swymi twierdzeniami, iż w systemie banku jest zapis o skierowaniu zawiadomień do pozwanej w tym przedmiocie, żadnych dowodów w tym względzie nie przedłożył, a pozwana otrzymaniu rzeczonych zawiadomień zaprzeczyła. W istocie brak wskazanych zawiadomień

nie rzutował na skuteczność zmiany oprocentowania, co nie zmienia faktu, iż powódka dowiedziała się o tym przy okazji ostatniej raty. Co istotne przy tym jednak, a co też słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, powodowy Bank nie wykazał w ogóle zasadności podwyższenia oprocentowania. Wskazywaną przez stronę powodową przyczyną rzeczony podwyżki pozostawała zmiana stóp procentowych przez NBP tj, podstawa z §2 ust 1 pkt 4 umowy. Niemniej jednak w żadnym miejscu nie wskazano, które stopy procentowe uległy zmianie, w jakim zakresie i jak to wpłynęło na wysokość oprocentowania w umowie z pozwaną. Wysokość stóp procentowych jest informacją ogólnie dostępną na stronie Narodowego Banku Polskiego, wynika z niej iż podstawowe stopy procentowe NBP (referencyjna, lombardowa, depozytowa, redyskontowa weksli) z daty zawarcia umowy pożyczki, uległy tylko raz, zaraz po zawarciu umowy, niewielkiej i na krótko wyższe (czerwiec 2008r.), a następnie spadkowi, i do końca umowy wysokość stóp procentowych była **zawsze niższa** niż z daty zawarcia umowy. Strona powodowa powielając jedno zdanie, iż stopy się zmieniły, co skutkowało zwykłą oprocentowania nie rozwinęła tego stanowiska, a dostępna informacja o wysokości stóp wobec ich spadku pozbawia zasadności dokonanej przez Bank zwykłą oprocentowania. Nie sposób wywieść (Bank wszak tego nie uzasadnił) w jaki sposób **spadek** stóp procentowych NBP miał zwiększać wysokość oprocentowania zmiennego w umowie pożyczki z pozwaną, a zależność wydaje się być tu niewątpliwie odwrotną (spadek stóp – spadek oprocentowania) . Powodowy Bank mimo wielokrotnych spadków stóp procentowych ani razu nie zmodyfikował in minus oprocentowania w umowie z pozwaną, wskazując, iż nie miał takiego obowiązku, dokonał jednak jego zwyżki, czego już jednak w sposób miarodajny nie uzasadnił. Nie dość, zatem iż pozwana nie miała wiedzy w trakcie umowy o zmianach oprocentowania wobec braku zawiadomień, to jednocześnie taką wiedzę z końcem umowy zyskując nie była w stanie zweryfikować prawidłowości działania Banku, w tym także, co do zgodności z zapisami umownymi, tym bardziej z racji sposobu ich niejednoznacznego sformułowania w zakresie możliwości zmiany oprocentowania.

Zauważa Sąd Okręgowy, iż w orzecznictwie już wyjaśniono, że postanowienie umowne kredytu bankowego, w którym przyjęto, że kredytodawca jest uprawniony do zmiany stawek oprocentowania jest bezskuteczne, jeżeli w umowie nie określono jednocześnie **konkretnych okoliczności**, od których zmiana ta jest uzależniona (por. np. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1992 r., III CZP 141/91; postanowienie Sądu Najwyższego dnia 21 grudnia 2011 r. I CSK 310/11). Zgodnie z art. 385¹ kc postanowienia w umowie z konsumentem, które nie były z nim indywidualnie uzgodnione, a które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy tegoż konsumenta mogą zostać uznane za niedozwolone a tym samym nie wiązać stron. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna). Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych, jak i podmiotowych. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom oznacza tworzenie przez kontrahenta konsumenta takich postanowień umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 maja 2009 r., VI ACa 1473/08, opubl. baza prawna). Obie wskazane w art. 385¹ § 1 KC formuły prawne służą więc ocenie tego, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, opubl. baza prawna oraz uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, opubl. baza prawna).

Zdaniem Sądu Okręgowego, zgodzić się należało z kluczowym dla meritum sprawy stanowiskiem Sądu Rejonowego, że umowne postanowienia dotyczące zmiany wysokości oprocentowania w §2 ust 1 umowy kształtowały prawa i obowiązki pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, stanowiąc tym samym niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc i przez to nie wiązało pozwanej. Przeprowadzona w tym zakresie kontrola była uzasadniona niejasnością, nieprecyzyznością i niejednoznacznością klauzuli o zmianie oprocentowania pożyczki będącego jakby nie patrzeć świadczeniem głównym, mającym postać wynagrodzenia

pożyczkodawcy. Podkreślić jednak należy, że klauzule waloryzacyjne, z uwagi na swoją poboczność i drugorzędne znaczenie, nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), w związku z czym tym bardziej muszą być one objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. W realiach kontrolowanej sprawy nie budzi wątpliwości, że pozwana występowała w ramach stosunku umownego (umowy pożyczki) jako konsument, oraz że sporne postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwaną. Strona powodowa, powołała się na zapoznanie pozwanej z umową i jej podpisanie, co niewątpliwie nie jest uzgodnieniem treści umowy. Nie można, tak jak chciał tego powodowy Bank, stawiać znaku równości pomiędzy zawarciem umowy a wpływem na jej treść. Dalej wskazuje Sąd Okręgowy, iż zapis umowny uwidoczniiony w §2 ust 1 umowy pożyczki pozostawał niewątpliwie niedozwolony w myśl art. 385¹ § 1 kc już przez użycie w nim określenia „bank zastrzega sobie prawo do zmiany oprocentowania”. W rezultacie tego niejednoznacznego sformułowania nie jest wiadomo, czy nastąpi zmiana oprocentowania kredytu w razie nawet wystąpienia jednego, czy kilku czynników. Również nie można stwierdzić, jak trafnie już podniósł Sąd pierwszej instancji, o ile zmieni się oprocentowanie, skoro omawiana klauzula nie zawiera informacji o sposobie wyliczenia nowego oprocentowania. Abuzywność tej klauzuli nie może budzić wątpliwości, skoro nie obliguje Banku do obniżki stopy oprocentowania kredytu w wypadku zmiany czynnika, bądź czynników na korzyść kredytobiorcy. Posłużenie się w treści umowy sformułowaniem „bank zastrzega sobie prawo do zmiany stopy oprocentowania w czasie obowiązywania umowy” powoduje, iż kredytodawca może dokonywać zmiany oprocentowania według własnego uznania i w dowolnie wybranym momencie, a co za tym idzie, jest uprawniony do wprowadzania zmian wysokości oprocentowania w sposób niekorzystny dla kredytobiorcy. Tak sformułowane postanowienie stwarza kredytodawcy możliwość dokonywania wyłącznie takich zmian, które będą uwzględniać ekonomiczny interes jedynie kredytodawcy w odpowiednim dla pozwanego czasie. W przypadku zmiany parametrów finansowych w sposób korzystny dla konsumenta, Bank nie jest zobowiązany do wprowadzenia odpowiednich zmian w zakresie wysokości oprocentowania kredytu, co uwidoczniło się w umowie z pozwaną, gdzie nastąpiło zmniejszenie stóp procentowych NBP, a bank nie obniżył oprocentowania kredytu a wręcz go zwiększył. Zauważyć też trzeba, iż postanowienie umowne dotyczące zmiany oprocentowania uwidoczniione w §2 ust 1 umowy nie wskazuje w jakim kierunku następować będzie zmiana stopy procentowej w przypadku zmiany parametrów finansowych. Treść tej klauzuli zamieszczonej w §2 ust 1 umowy pożyczki nie wskazuje w sposób konkretny i precyzyjny przesłanek, których zaistnienie warunkować będzie zmianę wysokości oprocentowania kredytu. Wymienione w kwestionowanym postanowieniu okoliczności, od których uzależniona została zmiana wysokości oprocentowania pożyczki (§2 ust 1 pkt 1-4), charakteryzują się na tyle wysokim stopniem ogólności, iż uniemożliwiają kredytobiorcy faktyczną ocenę tego, czy ewentualne zmiany wysokości oprocentowania wprowadzone zostały przez Bank w sposób należyty. Brak zatem dla kredytobiorcy możliwości weryfikacji, czy zmiana wysokości oprocentowania dokonana decyzją kredytodawcy była uzasadniona.

Wprawdzie samo zastrzeżenie przez bank zmiennej stopy procentowej kredytu nie stanowi niedozwolonej klauzuli wzorca umownego w rozumieniu art. 385¹ kc, niemniej sposób określenia przez bank warunków zmiany procentowej kredytu podlega ocenie z punktu widzenia konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla kontrahenta określenia tych warunków. Pomijając wielość i zmienność czynników należy zauważyć, że w zakwestionowanej klauzuli Bank w żaden sposób nie ograniczył także możliwości dokonywania zwyżek oprocentowania, jeżeli wystąpiła np. tylko zmiana o przynajmniej 0,5 punktu procentowego jednego z konkretnych czynników. Zabrakło też ograniczenia, co do wysokości wzrostu, pełnej konkretyzacji wymienionych czynników i określenia ich relacji, oraz sposobu wyliczenia oprocentowania przy uwzględnieniu zmian czynników na nie wpływających (wzoru wyliczenia). Co istotne zapis umowny powołany wyżej także w toku postępowania sądowego nie doznał doprecyzowania w najmniejszym zakresie, nie wiadomo, zatem jak strona powodowa faktycznie wyliczyła zmienione oprocentowania i w oparciu, o jakie dokładnie podstawy. Wyciąg z ksiąg bankowych czy zestawienie wpłat pozwanej nie zawierają informacji w powyższym zakresie, wskazując jedynie na istnienie zadłużenia. Dowody te w świetle ich treści, oceniane zgodnie z art. 233§1 kpc w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym nie dawały zatem podstaw do uznania zasadności żądania pozwu, z przyczyn na które wyżej wskazał Sąd Okręgowy.

W świetle powyższego w ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do zmiany oprocentowania w umowie zawartej przez strony, a co za tym idzie umowa podlegała realizacji zgodnie z pierwotnym (i jedynym) harmonogramem spłat przy uwzględnieniu określonego w umowie oprocentowania. Tym samym nie było podstaw do doliczeń w racie wyrównującej z tytułu zmiany oprocentowania, w jakim to zakresie należność określono na 1012,27 zł, jej żądanie były zatem bezzasadne. Jednocześnie i kwota 0,40 zł odsetek umownych za opóźnienie nie mogła zyskać akceptacji Sądu. Jak przyznała w apelacji strona powodowa, pozwana spłacała regularnie raty kredytu, a na koniec ustalono ratę wyrównującą z uwagi na zmianę stóp. Skoro zatem pozwana płaciła regularnie, dokonując w toku trwania umowy przesunięć terminu spłaty za co też należność uiszczała, to nie sposób wywieść na jakiej podstawie naliczono powodce kwotę 0,40 zł za opóźnienie, tym bardziej iż strona powodowa w toku całego postępowania nie wskazała (mimo zarzutów pozwanej) kiedy dokładnie pozwana pozostała w opóźnieniu, z płatnością której raty i w jakim okresie. Odpowiedzi bezsprzecznie nie dają tu zaoferowane dowody w postaci wyciągu z ksiąg banku czy zestawienia wpłat zważywszy na ich treść, trudno zatem by i w tym przypadku prowadzić mogły to uwzględnienia żądania pozwu. Niezrozumiałym jest również nadawane znaczenie w tym zakresie regulaminowi pożyczek gotówkowych, uwzględniając zakres jego regulacji. Jak stwierdził Sąd Najwyższy błędny jest pogląd, iż o zakresie poszukiwanej ochrony prawnej w każdym wypadku decyduje wysokość dochodzonej sumy, bowiem znaczenie ma nie tylko końcowa cyfra żądania, lecz przesłanki faktyczne, na jakich jest ono oparte (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1965.04.21 II CR 92/65 LEX nr 5781, wyrok Sądu Najwyższego z 1965.12.18 III CR 316/64 LEX nr 5916). Strona powodowa dochodząc pozwem określonej kwoty, na która składały się należności z różnych tytułów winna była wykazać, że każda z tych należności przysługuje jej nie tylko co do zasady ale i co do wysokości, a temu nie podołano..

W kontekście powyższych ustaleń, w ocenie Sądu Okręgowego, zasadności żądania pozwu - co do podstawy i wysokości tego żądania - nie wykazano, a ogólnikowa polemika podjęta w apelacji nie uzasadniała zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy wskazanych przepisów. Tym samym podważanie zawartego w uzasadnieniu stanowiska Sądu Rejonowego, nie poparte przytoczeniem właściwej, dla możliwości jego zwalczania, podstawy apelacji w ocenie Sądu Odwoławczego nie mogło odnieść skutku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. orzekł jak sentencji wyroku.